

MARTA CICHOCKA

ZDETERMINOWANI

**Fragmenty życiorysów trzech rządców
Kurii Gorzowskiej (1945–1956)**

Słowa kluczowe: kuria gorzowska 1945–1956, Edmund Nowicki, Tadeusz Załuckowski, Zygmunt Szelaźek

Key words: curia Gorzow 1945–1956, Edmund Nowicki, Tadeusz Załuckowski, Zygmunt Szelaźek

Wprowadzenie

Życie ludzkie jest względnie długie, przynajmniej na tyle, że jedno pokolenie zdąży funkcjonować w dwóch, a nawet trzech odmianach rzeczywistości społecznej i politycznej. Historia – nauczycielka życia – uczy, jak zaskakujący potrafi być los zgotowany ludziom przez ludzi. Przypadkiem tragicznym, ale również niezwykle ciekawym była generacja Polaków urodzonych i dojrzewających w realiach dwudziestolecia, którzy w młodym wieku musieli się zmierzyć z okrucieństwem wojny, a później specyfiką PRL-u. Nie mogli być na to gotowi. Z tego punktu widzenia byli zdeteterminowani czasem i miejscem urodzenia. Ich powołaniem było odnaleźć się w zmiennych warunkach. Nie inne okazało się przeznaczenie duchownych.

Celem niniejszego artykułu jest analiza specyficznego położenia trzech księży, których łączyły nie tylko czas i miejsce, ale także sprawowany urząd zarządcy największej jednostki terytorialnej Kościoła w ówczesnej Polsce – Administracji Apostolskiej Kamińskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej (dalej:

AAKLiPP). Co więcej, to oni jako pionierzy powoływali ją do życia, urządzali i nadawali kierunek działania. Z jednej strony był to dla nich awans umożliwiający wykazanie się zaangażowaniem, lojalnością i kreatywnością. Z drugiej konieczność skazująca na trudną pracę na „Dzikim Zachodzie”.

Polska uzyskała m.in. Pomorze Zachodnie i Ziemię Lubuską decyzją Józefa Stalina jako rekompensatę za starty poniesione na rzecz Związku Radzieckiego na Wschodzie wraz z zakończeniem 2 sierpnia 1945 r. konferencji w Poczdamie¹. Oficjalnie nie były to decyzje wiążące, dlatego zarówno władze polskie, jak i ZSRR postanowiły postawić na politykę faktów dokonanych. Rozpoczął się więc proces wielkich migracji, wysiedlania Niemców i zasiedlania ziem zwanych odtąd Odzyskanymi Polakami przesiedlanymi z terenów wcielonych do Republik Radzieckich oraz osadnikami z województw centralnych. Pierwszy administrator kurii w Gorzowie należał do tej drugiej grupy, przybył bowiem z Poznania, dwaj kolejni rządcy byli przesiedleńcami z Lwowa.

Teren kurii gorzowskiej obejmujący prawie 45 tys. km² stał się miejscem, które połączyło losy jej rządców, początkowo niemal jako miejsce zesłania. Z czasem wszyscy trzej zaczęli się z nim identyfikować i z determinacją poświęcili się budowie jego katolickiej przyszłości. Gdyby nie okoliczności powojenne, zapewne nigdy by się nie spotkali.

Ramy chronologiczne podyktowane zostały okresem sprawowania przez nich funkcji. Pierwszy stanowisko objął w 1945 r. ks. Edmund Nowicki, po nim Tadeusz Załuczkowski, a jego z kolei zastąpił Zygmunt Szelażek, który pełnił swą funkcję do roku 1956. Cezura końcowa wynika z dokonanego wówczas przełomu w polityce władz państwowych, jak i Kościoła. W wyniku popaździernikowej odwilży wolność odzyskał bowiem prymas Wyszyński (uwięziony w 1953 r.), który podjął decyzję o zmianach personalnych na stanowiskach rządców kurii Ziemi Odzyskanych. W Gorzowie urzędowanie rozpoczął wówczas ks. Teodor Bensch.

¹ Na temat kształtowania granic Polski po II wojnie światowej m.in. J. Kokot, *Logika Poczdamu*, Katowice 1957; G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1971; K. Kersten, *Jalta w polskiej perspektywie*, Londyn–Warszawa 1989; A. Klafkowski, *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945*, Warszawa 1960; tenże, *Granica polsko-niemiecka po II wojnie światowej*, Poznań 1970; tenże, *Podstawy prawne granicy Odra – Nysa na tle umów jaltańskiej i poczdamskiej*, Poznań 1947; tenże, *Umowa poczdamska a sprawy polskie 1945–1970*, Poznań 1970.

Tab. 1. Okoliczności sprawowania funkcji przez rządców kurii gorzowskiej z lat 1945–1956

Rządcy kurii gorzowskiej	Edmund Nowicki 1945–1951	Tadeusz Załuczowski 1951/1952	Zygmunt Szelążek 1952–1956
Zdeterminowani miejscem	Administracja Apostolska Kamińska, Lubuska i Prałatury Pilskiej w latach 1945–1956 pozostawała terenem o nieuregulowanym statusie prawnym, niepewnej przynależności państwowej, spośród innych regionów jej potrzeby były największe (m.in. niewystarczająca liczba kapłanów), a najmniej utożsamiane z potrzebami całego kraju		
Zdeterminowani czasem	okres do 1948/1949 – względnej swobody działalności Kościoła; okres 1949–1951 – zaostrzenia polityki władz wobec Kościoła	czas represji wobec duchownych, intensywnej rywalizacji państwo–Kościół, m.in. na płaszczyźnie nieuregulowanej sytuacji prawnej Kościoła na Ziemiach Odzyskanych	
Zdeterminowani powołaniem na stanowisko	z nieoczekiwanego polecenia prymasa Augusta Hlonda	z polecenia władz państwowych, wbrew woli władz kościelnych	po śmierci poprzednika

Oprac. własne.

W tytule artykułu nazwani zostali zdeterminowanymi, ponieważ wpływ na ich postawy miała wojna i okupacja, zmiana granic Polski po 1945 r., złożona rzeczywistość PRL-u², ale przede wszystkim niezmiennie za ich działaniami stały nakazy wiary, pism i hierarchii kościelnej. Wreszcie wykazywali determinację, podejmując nie tylko trud codziennej pracy na wymagającym terenie i wśród pełnej potrzeb społeczności, ale i narażając się na represje ze strony nowych władz państwowych.

Tab. 2. Porównanie rządców kurii gorzowskiej z lat 1945–1956

Dane	Ks. Edmund Nowicki	Ks. Tadeusz Załuczowski	Ks. Zygmunt Szelążek
Urodzenie	13 września 1900 r. w pow. Mogilno, Wielkopolska	13 marca 1901 r. w diecezji lwowskiej	16 kwietnia 1905 r. na Podolu
Rok święceń kapłańskich	1924	1924	1932

² Polska Rzeczpospolita Ludowa to nazwa państwa obowiązująca od 1952 r., wcześniej Rzeczpospolita Polska.

Dane	Ks. Edmund Nowicki	Ks. Tadeusz Załuczowski	Ks. Zygmunt Szelążek
Wykształcenie/funkcje	wikariusz w Poznaniu, studia prawa kanonicznego w Rzymie ze stopniem doktora, aplikatura w Rzymie, referent kurii arcybiskupiej, adwokat i wiceoficjal Metropolitarnego Sądu Duchownego w Poznaniu, pracownik duszpasterstwa akademickiego, więzień obozu w Dachau	magister teologii, wikariusz w Kaczanówce, proboszcz we Lwowie, dziekan szczeciński, konsultor diecezjalny	magister teologii, pro-prefekt w Niższym Seminarium Duchownym we Lwowie, współprowadził Stowarzyszenia Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku, konsultor diecezjalny
Wiek w momencie obejmowania funkcji	45 lat	50 lat	47 lat
Okres sprawowania funkcji	Od 15.08.1945 r. do 26.01.1951 r.	Od 26.01.1951 r. do 19.02.1952 r.	Od 06.03.1952 do 06.12.1956 r.
Kolejna funkcja	Od 1954 r. biskup, od 1956 r. rządcą diecezji gdańskiej	–	Proboszcz parafii MB Królowej Korony Polskiej w Szczecinie, dziekan szczeciński

Oprac. własne.

Sytuacja Kościoła w Polsce w okresie 1945–1989, jego relacje z władzą państwową doczekały się licznych opracowań³. Niniejszy tekst powstał jako wy-

³ M.in. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła Katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003; Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006; Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995; J. F. Godlewski, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego (1944–1974)*, Warszawa 1978; tenże, *Obywatel a religia. Wolność sumienia w PRL*, Warszawa 1977; *Stosunki państwo–Kościół w Polsce 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013; *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011; R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziemi Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015; *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*. Studia i materiały, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007; *Operacja: zniszczyć Kościół*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2007; *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*. Studia i materiały, t. 3, red. J. Szczepaniak, M. Lasota, Kraków 2010; *Partia z narodem, naród z Kościołem*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2008; z serii *Kościół w okowach: Represje wobec Kościoła w krajach bloku wschodniego. Komuniści przeciw religii po 1944 r.*, red. J. Marecki, Kraków 2011; J. W. Wołoszyn, „Walczyć o dusze młodzieży”.

nik badań prowadzonych w ramach szerszego projektu rozprawy doktorskiej na temat integracyjnej roli Kościoła na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956⁴. Autorka nie prowadziła wnikliwych studiów nad życiorysami opisywanych postaci, a tekst nie aspiruje, by stać się przyczynkiem do ich biografii. Wręcz przeciwnie, artykuł stanowi analizę epizodu z ich życia trwającego kilka lat (lub miesięcy – jak w przypadku T. Załuczkowskiego). Takie posunięcie nieumieszczania opisywanego wątku w szerszym kontekście całego życiorysu zdaniem autorki usprawiedliwia fakt, że bohaterowie zostali nagle bez genezy, powołani na stanowisko i również gwałtownie z niego zdjęci. Działo się to niejako poza nimi, a nawet wbrew ich chęciom czy postępowaniu. Nie było to jednak dziełem przypadku, decydowała za nich hierarchia kościelna lub władza państwowa, które prowadziły planową politykę. Byli więc, w ocenie przedstawicieli tych instytucji najlepszymi, z ich perspektywy, kandydatami do funkcji rządców kurii. Szerzej starano się natomiast ukazać warunki pracy, które ich determinowały.

Opisywane epizody z tych trzech życiorysów był nie tylko ciekawe, ale i niezwykle ważne dla historii regionu, a pozostają wciąż niewystarczająco zbadane⁵.

Zmagania Związku Młodzieży Polskiej z Kościołem katolickim na Lubelszczyźnie 1948–1957, Lublin 2009; *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956*, red. E. Wojcieszek, Poznań 2012; *Z dziejów Kościoła katolickiego w Wielkopolsce i na Pomorzu Zachodnim*, red. S. Jankowiak, J. Miłoś, Poznań 2004 (seria „Materiały pomocnicze IPN”, t. 3).

⁴ M. Cichočka, *Kościół rzymskokatolicki w procesach integracyjnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2016 – rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. A. Makowskiego, prof. US.

⁵ Jedynie biskup Edmund Nowicki doczekał się publikacji biografii autorstwa księdza Stanisława Bogdanowicza, zatytułowanej *Edmund Nowicki biskup gdański* z 1998 r., która dotyczy głównie jego aktywności po zdjęciu ze stanowiska w kurii gorzowskiej. Na jego temat powstała również rozprawa doktorska autorstwa ks. E. Napierały. Dwaj pozostali stali się jedynie obiektem badań studentów w ramach prac magisterskich: D. Pilarski, *Działalność wikariusza kapitulnego ks. Zygmunta Szelążka w latach (1952–1956)*, praca magisterska pod kierunkiem G. Wejmana, Poznań 1998; T. Kamiński, *Życie i działalność księdza Zygmunta Szelążka (1905–1982)*, praca magisterska pod kierunkiem ks. D. Śmierczalskiego-Wachocza, Szczecin 2008. Podstawowym źródłem wiedzy na temat posługi rządców w administracji gorzowskiej pozostaje artykuł: P. Socha, *Sylwetki Administratorów apostołskich i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej*, „Życie i Myśl” 1995, nr 4, publikowany później również w innych czasopiśmiech.

Warunki sprawowania funkcji

Okoliczności pracy rządców kurii gorzowskiej z lat 1945–1956 były inne niż towarzyszące zazwyczaj obowiązkom duchownego. Administracja Apostolska, jak wspomniano, powstać musiała od zera, bez struktur, kadry, sprzętów liturgicznych, tradycji. Do takich warunków należało odpowiednio dostosować metody pracy. Kapłani borykali się z ubóstwem, poczuciem zagrożenia i tymczasowości oraz chaosem, a oczekiwano od nich, że zdołają sprostać wysokim wymaganiom zagubionych tak samo jak oni osadnikom. Ponadto zasady panujące w kraju stały się wobec Kościoła bezwzględne⁶, księża różnie z tym sobie radzili.

Główne zadania pionierskiego okresu sformułowano w następujący sposób: rozpoznać teren w celu zaplanowania, gdzie powinny powstać parafie i dekanaty; uzyskać zbory protestanckie dla kultu katolickiego i inne budynki; odbudować, urządzić i zaopatrzyć świątynie; zdobyć pomieszczenia dla kurii i innych urzędów kościelnych, odbudować je i urządzić; postawić kaplice i krzyże przydrożne, by nadać polski i katolicki charakter; pozyskać na to fundusze od wiernych⁷. Księża mający rozpocząć pracę na Ziemiach Odzyskanych w większości nie mieli wiedzy, dokąd jada, nikt nie mógł zapewnić im dachu nad głową, utrzymania ani nawet bezpieczeństwa. Mieszkańcy województw centralnych patrzyli zaś na nich bądź z litością lub współczuciem, albo podejrzliwie. Funkcjonowała bowiem opinia, że na „Dziki Zachód” wysyłani są duchowni w ramach kary np. za nieposłuszeństwo⁸.

⁶ Zapowiedzią polityki nowych władz Polski wobec Kościoła było zerwanie przez nie konkordatu z 1925 r. już 12 września 1945 r.

⁷ W 1950 r. kuria dokonała podsumowania pracy Kościoła na Pomorzu Zachodnim za rok 1945 – Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze (ADZG), sygn. 7, *Prymas Polski 1946–1952. Korespondencja z Prymasem Augustem Hlondem i Stefanem Wyszyńskim 1946–1952*, brak paginacji.

⁸ E. Nowicki, *Wspomnienia z pierwszych lat urzędowania w diecezji gorzowskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945–1995)*, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 1998, s. 521.

Wiążące stanowisko Kościoła wobec Ziemi Odzyskanych

Przejęcie przez Polaków ziem poniemieckich było problemem międzynarodowym, do którego musiał ustosunkować się m.in. Watykan, a zgodnie z wolą Ojca Świętego podległy mu polski episkopat.

Dla świata zza żelaznej kurtyny przesunięcie na Zachód granic Polski równało się rozszerzeniu wpływów komunizmu. Papież Pius XII nie uznał decyzji poczdamskich za ostateczne i nie powołał dla Ziemi Odzyskanych stałych ordynariatów biskupich⁹. Zdaniem Jana Żaryna konsekwencją polityki Watykanu był spadek zaufania polskiego społeczeństwa do Ojca Świętego oraz mniejsze uznanie dla jego autorytetu¹⁰. Papieża oskarżano o proniemiecką postawę w czasie II wojny światowej¹¹, a także po jej zakończeniu. Sytuację próbowali łagodzić prymasi August Hlond i Stefan Wyszyński oraz Episkopat, wydając orędzia i zapewniając wiernych o sympatii Piusa XII do Polaków¹². Nie zmieniło to jednak faktu, że niejednoznaczna postawa papieża posłużyła jako jeden z pretekstów do stworzenia ruchu księży-patriotów¹³, nieposłusznych wobec Episkopatu, lojalnych zaś wobec rządu¹⁴. Tłumaczyli oni swoje odstępstwo

⁹ Na temat postawy Piusa XII wobec nazizmu, komunizmu i narodu polskiego zob. m.in. J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998; Tenże, *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953–1958). Relacje ambasadorów RP przy Stolicy Apostolskiej*, Warszawa 2000; Pius XII. *Papież w epoce totalitaryzmów. Historiografia i polityka*, red. M. Kornat, Kraków 2010; D. Matelski, *Kościół katolicki wobec Ziemi Zachodnich i Północnych Polski (1945–1995)*, [w:] *Pomorze trudna Ojczyzna?*, red. A. Sakson, Poznań 1996, s. 101–129.

¹⁰ J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998, s. 69.

¹¹ Fragmenty dokumentów i wypowiedzi Piusa XII na temat Polski z lat 1939–1945, zob. *Pius XII i Polska w latach 1939–1945*, oprac. W. Faccinetti Jelonek, Londyn 1975 oraz *Pius XII a Polska 1939–1949*, oprac. ks. K. Lis SDB, Warszawa 2013; o postawie Piusa XII wobec Polski, zob. ks. K. Panuś, *Pius XII*, Kraków 2008, s. 33–85.

¹² G. Strauchold, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003, s. 348–350.

¹³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), KC PZPR, sygn. 295/VII-210, *Sekretariat-kler*, s. 94–96.

¹⁴ Zob. J. Żaryn, „Księża patrioci” – geneza powstania formacji duchownych katolickich, *Polska 1944/45–1989*, Warszawa 1995; J. Żurek, *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Warszawa–Katowice 2008; J. Żurek, „Księża-patrioci” – szkic do portretu (I), „Przegląd Powszechny” 2003, nr 9/985; K. Kowalczyk, *Roz-*

od linii postępowania polskiej hierarchii między innymi brakiem zaufania do Stolicy Apostolskiej i w ogóle świata zachodniego¹⁵, który pozostał obojętny na los Polski. Wobec ruchu postępowego katolików i księży musieli ustosunkować się również rządcy kurii.

W przeciwieństwie do negatywnego wpływu polityki Piusa XII na funkcjonowanie Kościoła na Ziemiach Odzyskanych działalność Augusta Hlonda sprzyjała jej¹⁶. Postępowanie prymasa umożliwiło pracę duchowieństwu na tych terenach, a tym samym ułatwiało procesy adaptacyjne.

To August Hlond wybrał pierwszych administratorów dla Ziem Zachodnich i Północnych, a raczej zdobył. W tym czasie brakowało bowiem księży w całej Polsce ze względu na straty poniesione przez Kościół w czasie II wojny światowej, również straty w ludziach. Poza tym duchowni niechętnie opuszczali dotychczasowe względnie uporządkowane diecezje, by udać się w nieznane¹⁷. Prymas wyznaczył wytypowanym zadania odpowiadające zapotrzebowaniu wiernych, były wśród nich: odbudowa i wszczęcie działalności Kościoła, przywrócenie jego autorytetu przez podniesienie dyscypliny wśród księży i ochronę przed niszczącą działalnością władz, zapewnienie opieki duszpasterskiej, utrzymanie kleru z dala od polityki, ochrona wiernych przed „truczną komunizmem”¹⁸. Wiedział, że księża będą pracowali w niecodziennych warunkach,

ważania o działalności „księży patriotów” w województwie szczecińskim (1950–1955), [w:] W okresie stalinowskim, red. Cz. Osękowski, Zielona Góra 1999; T. Potkaj, Ruch „księży-patriotów” to najsmutniejsza karta w dziejach polskiego Kościoła po 1945 r., „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 36.

¹⁵ W tym miejscu celowo użyto sformułowania „między innymi”, pomija się bowiem różnice ideologiczne w myśleniu o ówczesnym kształcie i przyszłości katolicyzmu w Polsce między ruchem postępowym a Episkopatem Polski, o których mowa będzie w kolejnych rozdziałach.

¹⁶ Prymas Hlond mógł czuć, że ma dług do spłacenia wobec Polaków i ojczyzny, wyjechał bowiem z kraju w 1939 r., i choć jego zadaniem było służyć polskiej sprawie poza granicami okupowanego kraju, nie u wszystkich spotkało się to ze zrozumieniem. Poza tym przed wojną związany był z przedstawicielami polskiej myśli zachodniej. Po powrocie do kraju nie powoływał się jednak na piastowską przeszłość Ziem Zachodnich i Północnych (w przeciwieństwie do swego następcy), ponieważ wiedział, że taka argumentacja naszych praw do tych ziem nie spotka się ze zrozumieniem w zachodniej Europie. Mówił więc o rekompensacie za krzywdy wyrządzone Polakom przez Niemców w latach 1939–1945.

¹⁷ Lit. cyt., E. Nowicki, *Wspomnienia...*, s. 513.

¹⁸ R. Włodkowski, *Problem osadnictwa w świetle dokumentów Piusa XII i polskiej hierarchii kościelnej (1945–1948)*, [w:] *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim. Mity i rzeczywistość*, cz. II, red. K. Kozłowski, Szczecin 2003, s. 115–116.

budując życie religijne niemal od podstaw¹⁹. Mianowani przezeń rządcy kurii często gościli u prymasa, który ponadto organizował z myślą o nich – i z ich udziałem – cykliczne konferencje poświęcone aktualnym problemom Ziem Odzyskanych²⁰. Administratorzy zobowiązani zostali dodatkowo do składania sprawozdań z sytuacji w ich diecezjach. Na podstawie dokumentów, a także list ich osiągnięć można wnioskować, że żaden nie zawiódł pokładanych w nim przez Kościół nadziei.

Kardynał Stefan Wyszyński, od 1949 prymas Polski, podkreślał chęć kontynuowania polityki poprzednika również w kwestii Ziem Odzyskanych (m.in. w rozmowie z Jerzym Turowiczem w listopadzie 1951 r. mówił: „odszedł kardynał Hlond, ale w niczym nie zmieniła się linia myślenia i postępowania biskupów polskich”²¹).

Administrator Apostolski infułat Edmund Nowicki

Ksiądz Edmund Nowicki po wojnie wrócił do Poznania, gdzie jako kanclerz u boku biskupa poznańskiego Walentego Dymka pracował na rzecz powojennej odbudowy kurii. Tam, jako jeden z pierwszych powitał wracającego do kraju Augusta Hlonda. Prymas był mocno przejęty koniecznością przejęcia przez Polskę i polski Kościół ziem na Zachodzie²². Rozpoczął poszukiwania odpowiednich duchownych do pełnienia funkcji administratorów poszczególnych regionów. Pomagał mu zarówno Walenty Dymek, jak i Edmund Nowicki, ten ostatni pewnie nie przypuszczając, że jako ostatni sam zostanie oddelegowany do największej i najbardziej wymagającej jednostki terytorialnej – Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej.

¹⁹ A. Hlond, *Dekret w sprawie Przywilejów Administratorów Apostolskich dla Ziem Odzyskanych*, Gniezno, 15 VIII 1945 r., [w:] *Dzieła*, t. 1, red. J. Konieczny, Toruń 2003, s. 781; A. Hlond, *Zarządzenie w sprawie wyjazdu na pracę duszpasterską na Ziemię Zachodnie*, Poznań, 1 XI 1945, s. 790; A. Hlond, *Z przemówienia do alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wielkopolskim z okazji poświęcenia*, Gorzów Wielkopolski, 26 X 1947, s. 865.

²⁰ Odbyły się trzy tego typu spotkania: 21 III 1946 r. w Poznaniu, 22 VIII 1946 r. w Gnieźnie i 12 XI 1947 r. w Warszawie.

²¹ S. Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Dzieła Zebrane*, t. 1, 1949–1953, Warszawa 1991, s. 177.

²² J. Anczarski, *Wspomnienia Dyrektora Wydziału Duszpasterskiego*, cz. 1, *Rządcy Diecezji Gorzowskiej*, Świnoujście 2007, z maszynopisu przepisał ks. K. Podgórski, s. 5–6.

Ksiądz Edmund Nowicki posiadał znakomite wykształcenie i doświadczenie jako duchowny²³, był też jedynym przedstawicielem polskiego Episkopatu w Państwowej Radzie Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. Na jej posiedzeniach prezentował stan polskiego Kościoła, zapotrzebowanie i osiągnięcia²⁴. Jego wybór na stanowisko Administratora Apostolskiego dla rozległej AAKLiPP okazał się trafny. Sam zainteresowany obawiał się nowej roli, z powodu złego stanu zdrowia. Również bp Walenty Dymek był przeciwny jego wyjazdowi²⁵, ponieważ kościół poznański również potrzebował kapłanów. Kardynał August Hlond nie przyjął jednak tych argumentów i odrzucił odmowę.

Mimo niepewności świeżo mianowany rządca, który zdążył powrócić do pełni sił po ciężkiej chorobie, natychmiast wdrożył się w nowe obowiązki, przyjął aktywną postawę, starając się sprostać potrzebom Kościoła i wiernych. O determinacji księdza świadczyć mogą jego starania o pozyskanie jak największej liczby księży do pracy w swojej nowej Administracji. „Wykradał” on przybywających do kurii w Poznaniu duchownych wracających z obozów, z emigracji lub przybywających jako przesiedleńcy ze Wschodu. Jak wspominał ks. Nowicki, przyjeżdżali oni do Poznania, gdy jeszcze tam urzędował (na ziemię poniemieckie długo zwyczajnie nie miał jak się dostać), „wylapywał” więc przybyłych kapłanów, zanim zdążyli porozmawiać z bp. Dymkiem i kierował ich np. na Pomorze Zachodnie. Rozzłoszczony biskup, sam potrzebujący duchownych, miał posłać innego księdza, by ten prowadził przyjezdnych prosto do niego²⁶.

Problemem administratora Gorzowa była zupełna niezajomość obejmowanego terenu. Jak tylko stało się to możliwe, ks. Edmund Nowicki rozpoczął wizytację podległych mu miast, miasteczek i wiosek AAKLiPP²⁷. Odwiedziny te w oczach społeczeństwa świadczyły o zainteresowaniu oraz o poparciu dla nowych granic Polski. Niepewność mogły rodzić jedynie doniesienia prasowe, że dostojnik nie miał godności takiej, jaką powinien mieć – nie był bowiem

²³ P. Socha, *Sylwetki Administratorów apostolskich ...*, s. 55.

²⁴ Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski, Biuro Studiów Osadniczo-Osiedleńczych, IV Sesja Państwowej Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, 18–21.12.1946 r., sygn. 066, *Organizacja życia kościelnego na Ziemiach Odzyskanych. Duszpasterstwo 1946–1966*, s. 1–13.

²⁵ E. Nowicki od lutego 1945 r. pełnił w Poznaniu funkcję kanclerza kurii.

²⁶ E. Nowicki, *Wspomnienia ...*, s. 517.

²⁷ W początkach września 1945 r. odwiedził m.in. Słubice, Boczów, Gorzów Wielkopolski, zaś 8 września Koszalin, Białogard, a 15 września dotarł do Szczecina, w przyszłości wizytom Administratorów towarzyszyło udzielanie bierzmowania setkom wiernych.

biskupem, a ordynariat to nie diecezja. Nie zachwiało to jednak w poważnym stopniu zaufania wiernych do Kościoła.

Księdzu Nowickiemu podróże potrzebne były dla rozpoznania sytuacji, w jakiej znalazł się Kościół, odsłonięcia najsłabszych punktów oraz rozpoznania potrzeb ludności. Zadaniem Administratora było zdecydowanie o podziale wewnętrznym przyszłej diecezji. Przy okazji wizyt w kościołach i rozmów z wiernymi oraz księżmi szybko okazało się, że „krwawiącą raną” AAKLiPP był brak kapłanów, problem ten nie został w pełni rozwiązany do 1956 r.

Ksiądz Nowicki spotykał się również ze zdziwieniem i pretensjami ze strony ludności kresowej o brak patriotycznej postawy. Prosił bowiem mieszkańców o podjęcie pracy na polach, o wysyłanie synów do seminarium, by zasilili w przyszłości szeregi kapłanów diecezji. Ludność wciąż chciała jednak wierzyć w odzyskanie przez Polskę kresów, a tym samym możliwość powrotu do domu. Odpowiadano więc, że nawet jeśli syn zostanie księdzem, to na pewno nie tutaj, ale na wschodzie²⁸. Księża, których spotykał, pracowali w większości ponad siły, zajmowali się odbudową świątyń, odprawianiem mszy świętych często w kilku miejscowościach odległych od siebie nawet o kilkanaście kilometrów przy braku innych środków transportu niż rower. Jakość ich pracy nie mogła być zadowalająca zarówno ze względu na potrzeby Kościoła, jak i wiernych. Ksiądz Edmund Nowicki wiedział, że musi pozyskać nowych kapłanów²⁹, ujednoczyć ich pracę, a do tego konieczne było zorganizowanie kurii, która stałaby się centrum decyzyjnym.

Okres pionierski siłą rzeczy upłynął więc na organizowaniu struktur lokalnych. Działalność ta dotyczyła bowiem każdej dziedziny życia i pracy duchownych, od powołania urzędów, przez wskazówki duszpasterskie, po werbowanie i szkolenie do pracy księży i zakonników³⁰. Kościół był instytucją silnie zhierarchizowaną i opartą na dyscyplinie. Do sprawnego funkcjonowania wymagał porządku i jasnych zasad, których brak oznaczał beczynność. Charakterystycznym zjawiskiem dla okresu powojennego były na przykład prośby wdów o możliwość ponownego wyjścia za mąż, mimo że nie dyspo-

²⁸ E. Nowicki, *Wspomnienia ...*, s. 540.

²⁹ E. Nowicki pozyskał do pracy w AAKLiPP ok. 240 księży diecezjalnych i 160 zakonnych – *Encyklopedia katolicka*, s. 55; Jego listy z prośbami do księży odnaleźć można w dokumentach archiwalnych: ADZG, sygn. 38, 1945–1946, *Korespondencja z Kuriami biskupimi*, brak paginacji.

³⁰ A. Baciński, *Ksiądz biskup Nowicki jako Administrator apostolski w Gorzowie*, ADZG, sygn. 355, 1961–1971.

nowały aktem zgonu męża. Wielu ludzi nie posiadało metryk chrztu, aktów urodzenia. Bez odpowiedniego dekretu prymasa nadającego administratorom Ziemi Zachodnich przywileje zgodne z wymogami chwili³¹ oraz decyzji księdza Edmunda Nowickiego ułatwiających procedurę prawną w specyficznych przypadkach, księża byłiby bezsilni, co miałoby fatalne skutki z punktu widzenia potrzeb wiernych³².

Ksiądz Edmund Nowicki rozpoczął urzędowanie od zorganizowania kurii, której kanclerzem mianował ks. dr. Jana Zarębę. Dla usprawnienia pracy duszpasterskiej powstały wydziały: personalny, duszpasterski, nauki katolickiej, sakramentalny, artystyczno-budowlano-liturgiczny, do spraw zakonnych, majątkowo-gospodarczy i spraw wydzielonych. Każdy został stworzony z myślą o uporządkowaniu obszarów aktywności kleru. Miały one doprowadzić do wypracowania wspólnego programu w zakresie nauczania religii, prasy, szkoleń i podręczników dla księży³³.

W związku ze wspomnianą, niewystarczającą liczbą kapłanów otworzono Wyższe i trzy Niższe Seminarium Duchowne³⁴. Było to niezwykle ważne przedsięwzięcie, szybko podjęta decyzja oraz konsekwentna jej realizacja sprawiły,

³¹ A. Hlond, *Dekret w sprawie Przywilejów Administratorów Apostolskich dla Ziemi Odzyskanych*, Gniezno, 15 VIII 1945 r., [w:] A. Hlond, *Dzieła. Nauczanie 1897–1948*, t. 1, red. J. Konieczny, Toruń 2003, s. 781.

³² E. Napierała, *Geneza Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim*, „Studia Paradayskie” 1985, nr 1, s. 209–212; ADZG, sygn. 38, *Korespondencja z kuriami biskupimi 1945–1946*, brak paginacji.

³³ Dnia 13 września 1946 r. powstał z przekształcenia referatu duszpasterskiego Wydział Duszpasterski z ks. Kazimierzem Żarnowieckim na czele, ta komórka miała najbardziej bezpośredni wpływ na realizację potrzeb integracyjnych. Do zadań wydziału należało: opracowywanie zarządzeń i instrukcji duszpasterskich, oddziaływanie na wykonywanie ich w terenie, studiowaniu współczesnych problemów i potrzeb oraz metod duszpasterskich, przedkładaniu Ordynariuszowi spostrzeżeń, pogłębianie wiedzy religijnej wiernych przez piśmiennictwo, organizowanie rekolekcji i misji, statystyka diecezjalna. Wydział był bardzo aktywny, wydawał pomoce naukowe dla księży i katechetów, materiały okolicznościowe, organizował też szereg rekolekcji dla poszczególnych stanów – E. Napierała, *Geneza Administracji Apostolskiej...*, s. 199–205; M. Chorzępa, *Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1965*, „Nasza Przeszość” 1965, *Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, s. 125.

³⁴ B. Schmidt, *Administracja Apostolska w Gorzowie Wielkopolskim*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe Diecezji Szczecińsko-Kamińskiej” 1974, nr 6–8, s. 51–53; M. Chorzępa, *Rozwój organizacji kościelnej...*, s. 127–129.

że niemal pozbawiona wsparcia z zewnątrz Administracja zaczęła z czasem (od roku 1951) posyłać do pracy wykształconych na tym terenie księży³⁵.

Teren Administracji został podzielony w 1946 r. na dekanaty i parafie³⁶. W kwietniu 1947 r. Edmund Nowicki zdecydował się na powołanie dla siebie pomocnika w osobie wikariusza generalnego, którym zostawali kolejno dziekan Wałcza ks. dr Antoni Rojko, ks. Józef Michalski, ks. Władysław Sygnatowicz³⁷. W październiku 1950 r. działalność rozpoczął również Sąd Biskupi³⁸, za sprawą którego przyspieszono procedurę prawną licznych spraw wnoszonych przez wiernych, dla uregulowania ich statusu jako wyznawców religii rzymskokatolickiej³⁹.

Ksiądz Edmund Nowicki był świadom potrzeby integracji społecznej w całej AAKLiPP⁴⁰, dlatego zadbał również o wspólne miejsce kultu religijnego. Powierzył te tereny i zamieszkałą na nich ludność opiece Matce Bożej Rokitniańskiej. Jego zdaniem nic tak nie łączyło ówczesnego społeczeństwa jak pielgrzymki i tłumne gromadzenie się w sanktuariach⁴¹.

W kurii doceniano również rolę słowa drukowanego kierowanego bezpośrednio do wiernych. We wspomnieniach ks. Nowicki napisał: „Chodziło mi

³⁵ Od 1952 r. istniało jedno Diecezjalne Seminarium Duchowne z trzema wydziałami: Teologicznym w Gorzowie, Filozoficznym w Paradyżu i Wydziału Wstępne w Gorzowie, Słupsku i Wschowie – ADZG, sygn. 285, Zjazdy kapłańskie 1950–1956, brak paginacji.

³⁶ E. Nowicki 8 czerwca 1946 r. wydał „Dekret tymczasowej zmiany delimitacji niektórych dekanatów”, w latach 1948 i 1949 wprowadził niewielkie zmiany w granicach dekanatów.

³⁷ J. Anczarski wspominał, że jako pierwszemu ks. E. Nowicki zaproponował stanowisko wikariusza generalnego ks. Z. Szelażkowi, ten jednak odmówił. Administrator się tego nie spodziewał i miał czuć urazę do dyrektora seminarium w Słupsku do końca swojej posługi. – J. Anczarski, *Wspomnienia ...*, s. 58.

³⁸ *Dokumenty dotyczące Sądu Duchownego w Gorzowie Wlkp., Dekret ustanowienia Sądu Duchownego Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej; Dekret administratora apostolskiego ks. Edmunda Nowickiego mianujący dr. Józefa Michalskiego oficjałem Sądu Duchownego w Gorzowie Wlkp.*, [w:] G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2007, s. 568–571.

³⁹ E. Napierała, *Geneza Administracji Apostolskiej ...*, s. 199–212.

⁴⁰ E. Nowicki, *Zagadnienia organizacyjne Kościoła Katolickiego na Ziemiach Odzyskanych*, Kraków 1947, Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski, Biuro Studiów Osadniczo-Osiedleńczych, IV Sesja Państwowej Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych, 18–21.12.1946 r., sygn. 066, *Organizacja życia kościelnego na Ziemiach Odzyskanych. Duszpasterstwo 1946–1966*, s. 6, 13.

⁴¹ E. Nowicki, *Wspomnienia...*, s. 534–535.

o to, żeby społeczeństwo osiadłe na tych terenach, pochodzące ze wszystkich stron Polski czuło, że jest u siebie. Wiedziałem, że takim czynnikiem integrującym byłoby czasopismo⁴². Z tą myślą 19 maja 1949 r. opublikowano pierwszy numer „Tygodnika Katolickiego”. W latach 1947–1949 wychodził Kalendarz Ziemi Zachodnich, ukazywały się „Jednodniówki”, a w styczniu 1947 r. w Gorzowie otwarta została księgarnia Św. Antoniego⁴³. Dla podniesienia poziomu wiedzy religijnej wśród społeczeństwa ks. Edmund Nowicki wyraził zgodę, by w kościołach urządzano wykłady świeckich profesorów⁴⁴.

Od 15 września 1945 r. zaczęły się ukazywać Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamińskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej⁴⁵ skierowane do duchowieństwa pracującego na jej terenie. W czasopiśmie drukowano orędzia i listy pasterskie najwyższych dostojników Kościoła. W dziale urzędowym publikowano dekrety, uchwały rządu, wytyczne dla księży. Na łamach „Zarządzeń Administracji Apostolskiej Kamińskiej Lubuskiej i Prałatury Pilskiej” (dalej: ZAAKLiPP) można było znaleźć artykuły na temat poprawnej katechizacji młodzieży, postępowania z poszczególnymi stanami, pracy w stowarzyszeniach. Udzielano porad prawnych, informowano o zachodzących zmianach w Ordynariacie. W dziale nieurzędowym, który stworzono w 1946 r., publikowano kroniki wybranych parafii. W latach 1946 i 1949 wydano schematyzm dla Ordynariatu. Wszystko to miało na celu podniesienie poziomu pracy duchownych.

Trzeba zdać sobie sprawę, że w roku 1945 księża rzadko byli zadowoleni ze swego położenia, wraz ze społeczeństwem dzielili trudy powojennego okresu biedy i licznych zagrożeń oraz poczucia tymczasowości, które nie sprzyjało inwestowaniu energii na rzecz pracy duszpasterskiej. Przy podejrzliwym obserwowaniu siebie nawzajem (zwłaszcza między księżmi diecezjalnymi a zakonnymi widoczne były różnice, wręcz niechęć i rywalizacja) nie mogło być mowy o solidarności. Ksiądz Edmund Nowicki świadom był tego niekorzystnego dla Kościoła zjawiska i starał się mu zaradzić nie tylko za sprawą prasy kościelnej. Zwracał się bezpośrednio do swoich księży następującymi słowami: „Niejeden z was przydzwigał ze sobą małoduszne uprzedzenia dzielnicowe lub uprzedzenia zakonne do duchowieństwa świeckiego i na odwrót. Bez znacze-

⁴² Tamże, s. 542.

⁴³ G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim...*, s. 353–361.

⁴⁴ E. Nowicki, *Wspomnienia ...*, s. 549.

⁴⁵ Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamińskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej (ZAA), numery z lat 1945–1951.

nia są tu jego zdolności, jego pochodzenie czy stanowisko, bez znaczenia czy to kapłan świecki czy zakonny. Jeśli kapłan to alter Chrystus! Daleki jest od Ducha Chrystusowego, kto według innych względów układa swój stosunek do współkapłanów”⁴⁶.

Organizował również zjazdy duchowieństwa AAKLiPP, odbywały się one co dwa lata w Gorzowie⁴⁷. Kapłani tego potrzebowali. Zajęci odbudową świątyń, udzielaniem sakramentów, stale w drodze między obsługiwanymi kościołami, zabiegani, tracili z oczu najważniejszy cel swojej pracy. Mechanicznie wykonując oczekiwane od nich czynności, przestawali nauczać. Ich posługa stawała się płytką, pusta, powierzchowna, a przez to coraz mniej atrakcyjna dla odbiorców. Zwracając księżom na to uwagę, ks. Nowicki starał się zadbać, by w ślad za obojętnością kleru nie poszło zobojętnienie wiernych na naukę Kościoła.

Infułat oczekiwał od podlegających mu księży uruchamiania i utrzymania na odpowiednim poziomie wszystkich możliwych form aktywności Kościoła⁴⁸. Wydawał dekrety nakazujące powoływanie w każdej parafii stowarzyszeń przykościelnych. Publikował nauczania i wskazania do pracy wobec każdej grupy społecznej, Wydział Duszpasterski kurii redagował liczne pomoce duszpasterskie, gotowe kazania i nauki stanowe⁴⁹. Ksiądz Nowicki przy różnych okazjach podkreślał, że jego ordynariat wymaga ogromnego poświęcenia, że praca na tym terenie to prawdziwa misja, którą dadzą radę wypełnić tylko najbardziej wartościowi i zdeterminowani duchowni. Nie miał jednak zbyt wielu takich do dyspozycji⁵⁰.

⁴⁶ E. Nowicki, *O współżyciu i współpracy kapłanów*, ZAA, nr 1, styczeń–luty 1947, rok III, s. 1.

⁴⁷ Lit. cyt., J. Anczarski, *Wspomnienia ...*, s. 35–38, 92–94.

⁴⁸ Wybrane przykłady: ZAA, nr 3, grudzień 1945, *Dekret w sprawie wznowienia Stowarzyszeń Żywego Różańca*, s. 3; ZAA, nr 1 (4), styczeń 1946, *Dekret w sprawie wznowienia Caritas*, s. 1–16; ZAA, nr 2 (5), luty 1946, *Powoływanie Rady Parafialnej*, s. 15; ZAA, nr 3 (6), marzec 1946, *Dekret w sprawie Krucjaty Eucharystycznej dzieci*, s. 1.

⁴⁹ Wybrane przykłady: ZAA, nr 1 (4), styczeń 1946, *Duszpasterstwo chorych*, s. 28–29; ZAA, nr 8 (11), grudzień 1946, *W sprawie kolędy*, s. 1–2; *W sprawie schizmatyków*, s. 3; ZAA, nr 1, styczeń–luty 1947, Ks. J. Zaręba, *Dzieci przy żłóbku*, s. 30–34; ZAA, nr 3, maj–czerwiec 1947, ks. J. Smandzich, *Krucjata Eucharystyczna na tle duszpasterstwa dzieci w parafii*, s. 172–185; Ks. J. Matysiak, *Rekolekcje parafialne*, s. 38–39; ZAA, nr 2, marzec–kwiecień 1947, ks. J. Smarodziech, *Duszpasterstwo stanowe*, s. 92.

⁵⁰ M. Cichocka, *Kościół rzymskokatolicki w procesach integracyjnych...*, s. 138–173 masyzynopisu.

Administrator, podobnie jak hierarchia w Polsce, popierał i sam stosował propagandę na rzecz Ziemi Odzyskanych. We wrześniu 1945 r. na łamach ZAAKLiPP Administrator Apostolski opublikował orędzie do kapłanów, w którym zapewniał o polskich korzeniach tych ziem. W „powrocie” na nie rzymskich katolików widział „przedziwne drogi opatrności Bożej”, a dla kapłanów powołanie i łaskę do wprowadzenia w życie boskiego planu. Wzywał jednocześnie księży do dawania własnym przykładem wzoru społeczeństwu, dla którego wiara miała stać się „fundamentem domu bożego” na ziemiach poniemieckich, dotąd protestanckich. Wymagał od duchownych wyrozumiałości, cierpliwości, łaskawości i słodyczy wobec „wszystkich bez wyjątku”, a więc i Niemców oraz autochtonów. Mieli stać się „wszystkim dla wszystkich”, a on ich ojcem, bratem, przewodnikiem⁵¹.

Jeden ze 120 księży uczestniczących w pierwszym zjeździe duchownych⁵² z Pomorza Zachodniego w listopadzie 1945 r. ks. H. Świerkowski wspominał: „Zjazd zwołany został przez Administratora Apostolskiego ks. Edmunda Nowickiego, którego postawa wpływała na nas bardzo mobilizująco (...) podtrzymywał nas na duchu, zachęcał, instruował i wydawał zalecenia (...)”⁵³. W opinii duchownego „Księża powracali z tych spotkań pełni zapału i mocy do dalszej pracy duszpasterskiej. Przy wielkim braku książek i czasopism, czuli się ubogaceni wymianą doświadczeń duszpasterskich, modlitwą i wysłuchaniem ciekawych wykładów”⁵⁴.

Kościół w swej polityce bardzo dużo uwagi poświęcał młodzieży i dzieciom. Administrator Gorzowa nazywał tę grupę „żrenicą w oku”. Istotne były jego zdaniem zwłaszcza lekcje religii, stąd nakazywał duchownym opiekę nad katechetami⁵⁵. Wydział duszpasterski opracował w tym celu jednolity program nauczania.

⁵¹ ZAA, *Orędzie ks. Administratora Apostolskiego do kapłanów*, Gorzów, 15 września 1945 r., s. 2–4.

⁵² Zjazd odbył się w dniach 19–22.11.1945, w sumie zebrało się około 120 kapłanów z terenu całej Administracji – B. Schmidt, *Administracja Apostolska w Gorzowie Wielkopolskim*, s. 49; drugi zjazd skupił już ok. 300 kapłanów, odbył się w Gorzowie w lipcu 1947 r., trzeci w roku 1950 – P. Socha, *Sylwetki Administratorów apostolskich...*, s. 35–36.

⁵³ H. Świerkowski, *Wspomnienia z pierwszych powojennych lat*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej” 1984, nr 7–8, s. 209–210.

⁵⁴ P. Socha, *Sylwetki Administratorów apostolskich ...*, s. 36.

⁵⁵ ZAA, nr 1, Rok I, E. Nowicki, *Rozporządzenie w sprawie misji kanonicznej, Rozporządzenie w sprawie Mszy Św. szkolnej, Instrukcja w sprawie nauki przygotowawczej dzieci do sakramentów św., Święto młodzieży*, Gorzów, 10 września 1945 r., s. 11–14.

W instrukcjach duszpasterskich Administrator polecał unikać „wszelkich aluzji politycznych” oraz święcenia pomników i sztandarów świeckich⁵⁶. Zachęcał do stawiania wraz z miejscową ludnością przydrożnych krzyży i kapliczek, do zakładania przedszkoli katolickich i prowadzenia rekolekcji⁵⁷.

Władza oceniała ks. Edmunda Nowickiego jako wroga Polski Ludowej. W momencie zaostrzenia polityki wobec Kościoła, które nastąpiło pod koniec lat czterdziestych, zwierzchnik zalecał ignorowanie zakazu zajmowania poewangelickich świątyń i dostosowywania istniejących obiektów do kultu rzymskokatolickiego⁵⁸. Księżom zakazywał kontaktów z władzami lokalnymi, które utrzymywać powinni jedynie dziekani i pracownicy kurii. W styczniu 1951 r. na konferencji w Szczecinie zagroził duchownym ekskomuniką za branie udziału w pracach społecznych inspirowanych przez władzę, za czytanie „Głosu Kapłana” wydawanego przez księży-patriotów oraz uczestniczenie w zebraniach Okręgowych Komisji Księży⁵⁹.

Postawa zwierzchnika była z reguły aprobowana przez księży. Chwalili go zwłaszcza za zmysł organizatorski oraz pracowitość, nazywając niekiedy „tytanem pracy”⁶⁰. Sprzeczne informacje zawierała notatka Urzędu Bezpieczeństwa (UB) na temat opinii, jaką cieszył się ksiądz Nowicki u podwładnych. Z jednej strony potwierdza wyżej wymienione cechy, z drugiej wymienia dodatkowe epitety o Administratorze: „nie posiada większego autorytetu, gdyż jest uważany za lawiranta i tchórza. Księża kurialni podejrzewają Nowickiego o współpracę z władzami państwowymi oraz daleko posuniętą lojalność wobec PL”⁶¹. Mogą to być różnice między zdaniem prywatnym i oficjalnym lub świadczyć o zróżnicowanym odbiorze najwyższego hierarchy w regionie⁶².

⁵⁶ ZAA, nr 1, 1945, E. Nowicki, *W sprawie pomników i sztandarów świeckich*, Gorzów, 7 września 1945 r., s. 8–9.

⁵⁷ Tamże, E. Nowicki, *Instrukcja duszpasterska*, Gorzów, 10 września 1945 r., s. 15–16.

⁵⁸ Archiwum Państwowe w Szczecinie (APS), sygn. 3816, *Rejestracja wojskowa duchownych i zakonników 1955–1956, Informacje o działalności Kurii Ordynariatu w Gorzowie Wielkopolskim na przestrzeni czasu ubiegłego dziesięciolecia*, s. 11–12.

⁵⁹ K. Kowalczyk, *Między oporem a przetrwaniem. Państwo i Kościół na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, [w:] *Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000, s. 364–365.

⁶⁰ J. Anczarski, *Wspomnienia ...*, s. 62.

⁶¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), Oddział w Bydgoszczy, 0648/25/1, *Dep. IV – Sprawozdania – posiedzenia Episkopatu, działalność kleru*, s. 47.

⁶² Wielu księży w regionie było niezadowolonych ze swojego położenia. Czuli się pokrzywdzeni lub przytłoczeni nadmiarem obowiązków. Poza tym na teren ordynariatu

Niepochlebna opinia mogła wynikać z obserwacji Administratora, który chciał wypracować dobre stosunki z rządem, dla umożliwienia skuteczniejszej pracy na wymagającym terenie. Wiązało się to z korzystaniem z pomocy lokalnych władz w urzędzeniu się na nowych terenach⁶³ i braniem udziału w pracach Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych. Tego typu poprawne relacje trwały od 1945 do 1949 r.

Ksiądz Józef Anczarski dostrzegwał w swych wspomnieniach problem braku należytego autorytetu rządców kurii gorzowskiej w porównaniu z tradycyjną karnością w diecezjach centralnych, pogląd ten znajduje potwierdzenie w upomnieniach ordynariusza kierowanych do księży⁶⁴. Przyczyny tego zjawiska i jego konsekwencji w postaci obniżonej dyscypliny wśród kleru⁶⁵ – dopatrywał się w braku w regionie kapłana w randze biskupa. Na Ziemiach Odzyskanych jego obowiązki wykonywali obdarzeni przez prymasa przywilejami wikariusze generalni. Obniżało to poczucie respektu nie tylko ze strony podwładnych księży, ale i władzy, która na tych terenach pozwalała sobie na wiele więcej niż w pozostałej części kraju⁶⁶.

Dnia 26 stycznia 1951 r. ksiądz Nowicki został usunięty z urzędu Administratora z woli władz komunistycznych, podobnie jak pozostali rządcy Ziemi Odzyskanych powołani w 1945 r. przez Augusta Hlonda. Jednocześnie rząd ogłosił zakończenie okresu tymczasowości na Ziemiach Zachodnich i Północnych, czego wyrazem miały być zmiany personalne na najwyższych stanowi-

gorzowskiego trafiali różni kapłani, również skompromitowani lub skłóceni z hierarchią. Ci mogli nie akceptować konieczności wykonywania poleceń równego sobie duchownego, którego okoliczności wyniosły do wyższej funkcji.

⁶³ E. Nowicki, *Wspomnienia ...*, s. 517–521.

⁶⁴ W czasie pełnienia funkcji ordynariusza jeszcze przez ks. Z. Szelążka upominać musiał on duchownych o nadsyłanie w terminie sprawozdań i dokumentów, zwracał uwagę na niegrzeczny lub niekulturalny ton listów i pism do niego kierowanych, wskazywał na brak poważania autorytetu swoich władz zwierzchnich i prosił o zwrócenie na ten problem uwagi dziekanów. – ADZG, sygn. 285, Zjazdy Kapłanów 1950–1956, brak paginacji; zob. też: J. M. Mazur, *Ksiądz Zygmunt Szelążek wobec stalinowskich władz Pomorza Zachodniego w latach 1952–1956*, Szczecin 2003.

⁶⁵ W utrzymaniu dyscypliny wśród licznych na Pomorzu Zachodnim zakonników pomocą służyli przełożeni zakonni. Kierowano do nich listy okrężne na temat sensu i znaczenia karności oraz dyscypliny w Kościele, organizowane były zjazdy i rekolekcje, na których przywoływano te kwestie oraz dbano o jedność wśród braci. – ADZG, sygn. 298, *Księża zakonni 1945–1952*, ADZG, sygn. 296, *Wyżsi przełożeni zakonni 1945–1946*, ADZG, sygn. 299, *Zakony męskie 1947–1950*, brak paginacji.

⁶⁶ J. Anczarski, *Wspomnienia ...*, s. 80.

skach kościelnych. Wolne miejsca zajęli inni, akceptowani przez komunistów księża, którzy otrzymali tytuły wikariuszy kapitulnych. Nowych kandydatów prymas Wyszyński zatwierdził zgodnie z prawem kanonicznym. Ksiądz Edmund Nowicki wrócił do Poznania, gdzie uzyskał tytuł kanonika kapituły Archikatedralnej i wiceoficjała⁶⁷, w grudniu 1956 r. już jako biskup objął diecezję gdańską⁶⁸.

Przełom roku 1951

Zmiany dokonane w 1951 r. władza państwowa poprzedziła organizowaniem tzw. masówek w szkołach, organizacjach młodzieżowych. Prowadzono jednocześnie akcję propagandową w prasie. Wykorzystywano w niej proces wólbromski⁶⁹, sprawę zachodniej granicy w kontekście „antypolskiej działalności Watykanu”, wreszcie po dokonaniu zmian szumnie rozgłaszano ostatecznie zintegrowanie Ziemi Odzyskanych z macierzą. Łącznie odbyło się 1500 tego typu masówek, które na przykładzie tych ziem miały na celu osłabienie autorytetu Kościoła i ukazanie jego bezsilności i braku postawy patriotycznej⁷⁰. Dnia 26 stycznia 1951 r. ks. Edmund Nowicki przestał być Administratorem Apostolskim, od tego momentu nie mówi się też o Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, a o ordynariacie gorzowskim⁷¹. Nowym rządcą kurii został dotychczasowy proboszcz parafii Św. Rodziny oraz dziekan szczeciński ks. Tadeusz Załęczkowski, uznany na stanowisku wikariusza generalnego przez prymasa Wyszyńskiego dekretem z 30 stycznia. W związku z odwołaniem dotychczasowych i powołaniem nowych, akceptowanych przez komunistów rządców kurii, społeczeństwo i kler było zdezorien-

⁶⁷ *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010, s. 55.

⁶⁸ E. Napierała, *Rządcy Administracji i diecezji oraz biskupi pomocniczy. Ks. dr Edmund Nowicki Administrator apostolski w Gorzowie Wlkp.*, [w:] *Księga pamiątkowa ...*, s. 56.

⁶⁹ Proces odbył się w styczniu 1951 r. W jego wyniku na dożywotnie więzienie skazanych zostało dwóch księży – Piotr Oborski i Zbigniew Gadomski, oskarżonych o współpracę z Armią Podziemia uznaną za reakcyjną.

⁷⁰ R. Włodkowski, *Zachodnia granica państwa a stosunki państwo–Kościół w latach 1945–1956. Doświadczenia szczecińskie*, [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl Zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, IPN Szczecin 2013, s. 135–136.

⁷¹ Zmianie uległ również tytuł pisma urzędowego kurii z *Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej na Zarządzenia Kurii Gorzowskiej*, od 1956 r. zaś to samo czasopismo nosić zaczęło tytuł „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”.

towane. Nastąpił moment zawieszenia w oczekiwaniu na głos Episkopatu⁷². Biskupi z prymasem na czele wypowiedzieli się jasno, że Kościół pozostaje jednością, a kandydaci zostali wybrani przez Radę Konsultorów i zatwierdzeni przez prymasa⁷³. Należało być im posłusznym, pomocnym i traktować jak poprzedników⁷⁴.

Władzy zależało, by ukazywać słabość Kościoła. Dążyła do rozbicia jego jedności zarówno w kontaktach Episkopat–Watykan, jak i wśród księży w relacjach hierarchia–niższy kler. Nietrudno wyobrazić sobie, w jakim położeniu znaleźli się nowi rządcy kurii na Ziemiach Odzyskanych. Ksiądz Tadeusz Załuczkowski o dotąd nienagannym życiorysie, cieszący się powszechną sympatią i szacunkiem żalił się przyjacielowi tymi słowami: „Czemu to na mnie padło rządzić diecezją w tym okresie?”⁷⁵ Postrzegany był jako „ksiądz-patriota”, którym nie był, ale nie popierał też, jeśli wierzyć doniesieniom UB, „wybryków księży reakcyjnych”. Był pozytywnie ustosunkowany do władzy ludowej. Początkowo wykazywał tolerancję wobec księży postępowych, ale otoczony w kurii zwolennikami swego poprzednika ks. E. Nowickiego uległ im i rozpoczął zwalczanie opozycjonistów w łonie Kościoła⁷⁶.

Rządzący, odwołując Administratorów i wskazując własnych kandydatów na wikariuszy kapitulnych, nie mogli ich później tak łatwo usunąć, nawet jeśli byli nieposłuszni⁷⁷. Zaakceptowany przez władzę wikariusz skutecznie wykorzystywał zaś swoje położenie, mniej obawiając się o represje. Karać „swojego” oznaczało przyznać się, że władza nie miała „swoich” wśród kleru, że księża pozostają wierni Episkopatowi. Hierarchia potrafiła obrócić sytuację na swoją korzyść. Źródła wskazują, że kurią gorzowską w latach 1951–1953 rządził zza pleców ordynariusza ksiądz Marian Kumala, jej sekretarz. Szara eminencja miał przekazywać wytyczne wikariuszowi jedynie drogą ustną w prywatnych

⁷² APS, KW PZPR, sygn. 4958.

⁷³ *Komunikat Episkopatu Polski w sprawie ziem zachodnich*, Warszawa 8 II 1951, [w:] G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim ...*, s. 573.

⁷⁴ ADZG, sygn. 67, *Okólniki Kurii. Pisma okólne, instrukcje, listy pasterskie 1950–1951*, Okólnik nr 3 z 2 lutego 1952 r., *Do duchowieństwa i wiernych*, brak paginacji.

⁷⁵ A. Wołek-Waławski, *Wspomnienia Duszpasterza w 25-lecie diecezji gorzowskiej*, Człuchów 1970, s. 33.

⁷⁶ APS, sygn. 3816, *Rejestracja wojskowa duchownych i zakonników 1955–1956, Informacje o działalności Kurii Ordynariatu w Gorzowie Wielkopolskim na przestrzeni czasu ubiegłego dziesięciolecia*, s. 12.

⁷⁷ AAN, UdsW, sygn. 47/200, *Fakty dotyczące działalności ks. Szelągka – Ordynariusza gorzowskiego*, s. 1–3.

rozmowach. Przesłuchiwani przez komunistów księży zgodnie wskazywali jednak właśnie ks. Kumalę jako kierującego polityką kurii. Wspominali go jako postać stanowczą, autorytarną i budzącą postrach⁷⁸. Był on zwolennikiem polityki prowadzonej przez ks. Nowickiego, nieustępliwości wobec władz i ścisłego posłuszeństwa prymasowi.

Ordynariusz Tadeusz Załuczkowski

Wikariusz generalny ks. Tadeusz Załuczkowski rozpoczął swoją pracę od orędzia do duchowieństwa i wiernych z dnia 2 lutego 1951 r. Apelował w nim o pomoc w utrzymaniu jedności Kościoła. Jednym z celów roku jubileuszowego uczynił „uśmierzenie nienawiści i zwad, złączenie w sprawiedliwości i zgodzie braterskiej”⁷⁹. Wiedział, że miał przeciwników wśród kapłanów, w samej kurii zwolennicy ks. E. Nowickiego odnosili się do niego z niechęcią. Nie pomogło mu też natychmiastowe poparcie ze strony księży patriotów. Sam czekał na wytyczne od prymasa, jak ma postępować.

Choć ks. Tadeusz Załuczkowski na krótko stanął na czele kurii gorzowskiej⁸⁰, odegrał bardzo pozytywną rolę w procesach integracyjnych. Od strony organizacyjnej, z jego urzędowaniem zbiegła się w czasie decyzja prymasa wymuszona przez władzę państwową o dokonaniu pewnych zmian na rzecz stabilizacji Kościoła na Ziemiach Odzyskanych. Wikariusz kapitulny ks. T. Załuczkowski mógł inkardynować księży do Ordynariatu gorzowskiego (przyписаć na stałe), przyczyniło się to do zahamowania bezpodstawnych wyjazdów księży z ordynariatu do Polski centralnej⁸¹. Dodatkowo od 3 marca 1951 r. na mocy upoważnienia wydanego przez kardynała Stefana Wyszyńskiego wikariusze kapitulni mogli mianować dotychczasowych rządców parafii ich pełno-

⁷⁸ AIPN, sygn. 008/126 t. 1, *Sprawozdania miesięczne Wydż. XI WUBP dot. kleru 1953–1954*, s. 250, 267.

⁷⁹ Zarządzenia Kurii Gorzowskiej (ZKG), nr 1–3, styczeń–marzec 1951 r., *Orędzie do duchowieństwa i wiernych*, s. 1–2.

⁸⁰ Pochodził z Lwowa, od 1 sierpnia 1946 r. był proboszczem parafii św. Rodziny w Szczecinie i dziekanem dekanatu szczecińskiego. Wikariuszem kapitulnym został w 1951 r., zmarł 19 lutego 1952 r. – P. Socha, *Sylwetki Administratorów apostołskich ...*, s. 38.

⁸¹ ZAA, nr 1, Rok I, E. Nowicki, *Zarządzenia w sprawie rezydencji duchowieństwa*, Gorzów, 7 września 1945 r., s. 10.

prawnymi proboszczami⁸². Uregulowanie tej sprawy było kolejnym krokiem ku zniesieniu stanu tymczasowości Ziemi Odzyskanych.

Ksiądz Tadeusz Załuczkowski był jedynym hierarchą w latach 1945–1956, który tak często i bezpośrednio wskazywał na problem integracji społecznej oraz próbował mu zaradzić⁸³. Najprawdopodobniej stało się tak, ponieważ w przeciwieństwie do swego poprzednika pracował jako rządcą parafii w Szczecinie, był też dziekanem szczecińskim, wizytował inne parafie, co dało mu możliwość dostrzeżenia i docenienia problemu. Sam pochodził z diecezji lwowskiej. Widział zróżnicowanie społeczne i trudności, jakich ono nastroczało księżom w trakcie mszy i pracy duszpasterskiej. Nie sposób nie przytoczyć fragmentu Listu Pastorskiego, w którym tłumaczył: „Pragnąłbym bardzo, aby proces scalania się ludności naszej jak najszybciej szczęśliwego dobiegł końca, byśmy wszyscy, zamieszkujący ziemie oddane nam przez Opatrzność Bożą, czuli się miłującymi braćmi i byśmy zjednoczeni duchem mogli jak najpozytywniej pracować na chwałę Najwyższego i ku pożytkowi Ojczyzny”⁸⁴. Wydał zarządzenia dotyczące wspólnego śpiewu religijnego oraz podręcznik autorstwa ks. Stefana Ceptowskiego *Bogu Chwała*⁸⁵.

Wśród osadników kultura muzykowania i śpiewu była bardzo żywa i dla nich istotna, w kościele natomiast rezygnowano często z tej artystycznej oprawy liturgii, ponieważ każda grupa osadników знаła inne pieśni lub melodie, księża również. Zjawisko to podkreślało różnice i utrudniało integrację. Ksiądz Tadeusz Załuczkowski wiedział, że należy jak najszybciej temu zaradzić. Za pomocą prasy kościelnej i orędzi do księży apelował i dawał instrukcje, jak rozśpiewać kościoły.

Dziełem ks. Tadeusza Załuczkowskiego były *Nabożeństwa parafialne*, które weszły w życie 2 marca 1952 r. jako podręcznik mający na celu ujednoczenie przebiegu mszy świętych w ordynariacie⁸⁶. Najważniejsze nauki były publikowane również na łamach Zarządzeń Kurii Gorzowskiej, które zastąpiły

⁸² A. Tymczyk, *Ks. Tadeusz Załuczkowski wikariusz generalny*, [w:] *Księga pamiątkowa...*, s. 63–66; ZKG, nr 7–12, lipiec–grudzień 1951 r., rok VII, *Stabilizacja duszpasterzy polskich na Ziemiach Zachodnich*, s. 235–237.

⁸³ T. Załuczkowski, *List pasterski (na adwent)*, ZKG, nr VII, 1952, s. 195–199.

⁸⁴ ZKG, nr 7–12, lipiec–grudzień 1951, rok VII, s. 197.

⁸⁵ ADZG, sygn. 111, *Korespondencja w sprawach duszpasterskich 1949–1950*, brak paginacji.

⁸⁶ ZKG, nr VII, rok 1952, s. 136; ZKG, nr 1–6, styczeń–czerwiec 1952 r., s. 19.

ZAAKLiPP. Uczył, jak przemawiać skutecznie z ambony, jak przygotowywać kazanie i właściwie udzielać spowiedzi świętej oraz sprawować liturgię⁸⁷.

Po śmierci ks. T. Załuczковского w wyniku choroby (19 lutego 1952 r.), z polecenia prymasa rządcą miał zostać ks. Marian Kumala, ale Rada Konsultorów 26 lutego 1952 r. wybrała na to stanowisko ks. Zygmunta Szelążka. Kardynał Stefan Wyszyński zatwierdził tę kandydaturę 6 marca⁸⁸.

Ordynariusz Zygmunt Szelążek

Ksiądz Zygmunt Szelążek podobnie jak jego poprzednik przyjechał na Ziemię Odzyskane z diecezji lwowskiej. Pochodził z wielodzietnej rodziny murarza. Jego dwie siostry wstąpiły do zakonów. Kończył seminarium we Lwowie, licencjat w Rzymie, a magisterium w Polsce. Na ziemię zachodnie przybył jako repatriant, trafił do Tychowa. Dnia 10 września 1947 r. został dyrektorem Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku. W uznaniu za zasługi został mianowany przez ks. E. Nowickiego konsultorem. Ksiądz poza pracą w seminarium opiekował się Samarytankami prowadzącymi dom dla dzieci upośledzonych w Zalesinie w pobliżu Ustki.

Dla następcy księdza Tadeusza Załuczковского najważniejsze były sprawy kapłanów⁸⁹, powiększenie ich liczebności oraz umocnienie wewnętrznej jedności. W swym nauczaniu wiele miejsca poświęcał też rodzinie jako fundamentowi zdrowego życia społeczeństwa⁹⁰.

Ordynariusz Zygmunt Szelążek, aby posłużyć się określeniem służb bezpieczeństwa – przyjął postawę „dwulicową”. Z jednej strony zapewniał o lojalności wobec władz państwowych, z drugiej chronił księży wiernych Episkopatowi, a „patriotom” przydzielał mniej istotne parafie⁹¹. Po dekrete z 9 lutego

⁸⁷ ZKG, nr 1–6, styczeń–czerwiec 1952 r., *Współczesne kaznodziejstwo i kaznodzieja, Budowa kazania. Dobry spowiednik. Czy dobrze sprawują liturgię? Komunia Święta wiernych*, s. 238–275

⁸⁸ H. Kołodziejek, *Kościół i inne związki wyznaniowe*, [w:] *Dzieje Szczecina*, t. 4, 1945–1990, red. T. Białycki, Z. Silski, Szczecin 1998, s. 468.

⁸⁹ AAN, UdsW, sygn. 47/322, *Okólnik Kurii Gorzowskiej*.

⁹⁰ Lit. cyt., E. Nowicki, *Wspomnienia ...*, s. 69.

⁹¹ AAN, UdsW, sygn. 44/271, *Notatka z rozmowy z ks. Szelążkiem Ordynariuszem Gorzowskim*, 31.08.1954 r., s. 2–4; AAN, UdsW, sygn. 37/224, *Rozmowa z ks. Szelążkiem, dn. 8 maja 1953 r.*, s. 3–9; AAN, UdsW, sygn. 46/236, *Z rozmowy z Ordynariuszem Szelążkiem*, 05.01.1955 r., s. 1–4; AAN, UdsW, sygn. 44/515, *Instrukcje wykonawcze Komisji Głównej Episkopatu dla duchowieństwa na rok Jubileuszu Maryjnego. Notatka służbowa*

1953 r. przeciągał odwoływanie ze stanowisk wskazanych przez rządzących księży, próbował unikać dyrektyw dekretu, mimo rozmowy ostrzegawczej z przedstawicielami władz nawoływał księży do nauczania religii dzieci nawet w wieku przedszkolnym, obsadzał parafie bez zgody władz⁹². Do połowy 1954 r. był wrogo ustosunkowany wobec księży postępowych, dyskryminował ich, pomijając przy awansach, przenosząc do mniejszych parafii, wzywał ich na rozmowy i namawiał do zakończenia współpracy z ruchem księży-patriotów. Od połowy 1954 jego postawa wobec patriotów była określana jako wyczekująca, ewentualnie interesowna⁹³. Zmiana ta wiązała się z jednej strony z obawą przed utratą jakiegokolwiek wpływu Kościoła na księży patriotów, z drugiej z praktycznym wykorzystaniem ich do pozyskiwania zgody na tworzenie nowych parafii, funduszy na remonty świątyń. Do wstępowania w szeregi ruchu postępowego namawiano wręcz kapłanów skompromitowanych w oczach społeczeństwa, by udowodnić, że szukają oni schronienia u władz państwowych⁹⁴.

Jednocześnie na konferencji dziekanów w Szczecinie w 1954 r. jako jej przewodniczący – ksiądz Szelażek zalecił zebrany zwrócenie szczególnej uwagi na pracę duszpasterską kleru odnośnie następujących spraw: wzmocnienia dyscypliny wobec hierarchów, zaktywizowania kapłanów w pracy z dorosłymi i młodzieżą, wzbudzenia sympatii i współczucia wobec duchownych-wrogich Polsce Ludowej oraz dementowania plotek, jakoby prymas Stefan Wyszyński zmienił swoją postawę wobec władzy na uległą i skłonną do ustępstw⁹⁵.

z rozmowy z ks. Szelażkiem z 31.08.1954 r., s. 2–4; potwierdzają to inne dokumenty: Od października 1952 r. w PWRN przeprowadzane były 4 razy do roku rozmowy z Ordynariuszem, Szelażek podczas takich rozmów przyjmował na siebie szereg zobowiązań, których potem nie wypełniał. Udzielał jedynie upomnień księżom za ich wykroczenia przeciw władzy. – APS, PWRN, sygn. 3816, *Rejestracja wojskowa duchownych i zakonników 1955–1956, Informacje o działalności Kurii Ordynariatu w Gorzowie Wielkopolskim na przestrzeni czasu ubiegłego dziesięciolecia*, s. 15–16.

⁹² APS, PWRN, sygn. 3810, *Sprawozdania sytuacyjne za I kwartał 1953 r. Referatu do Spraw Wyznań*, s. 2.

⁹³ APS, PWRN, sygn. 3816, *Rejestracja wojskowa duchownych i zakonników 1955–1956, Informacje o działalności Kurii Ordynariatu w Gorzowie Wielkopolskim na przestrzeni czasu ubiegłego dziesięciolecia*, s. 12–14.

⁹⁴ AIPN, sygn. 008/126 t.2, *Sprawozdania miesięczne Wydziału XI WUBP dot. kleru za lata 1953–1955*, s. 131.

⁹⁵ AAN, UdsW, sygn. 37/117, *Konferencja księży u dziekana Terleckiego proboszcza Św. Rodziny w Szczecinie, 21 stycznia 1953 r.*, s. 1.

Na podstawie źródeł można wnioskować, że ks. Szelązek stawał w obronie księży budzących nieufność rządzących oraz niezależności uroczystości religijnych, na proboszczów wysuwał kandydatury księży, których przedstawiciele władz mieli za wrogo do niej ustosunkowanych⁹⁶. W odpowiedzi na zapotrzebowanie wiernych wnioskował o erygowanie nowych parafii, ale władze niechętnie na to przystawały⁹⁷. Nie pomógł protest skierowany bezpośrednio do premiera Józefa Cyrankiewicza, w którym ordynariusz tłumaczył rolę Kościoła w adaptacji nowych mieszkańców ordynariatu, straszył ich niechęcią do władzy państwowej za prześladowanie duchownych i odwoływał się do wspólnego celu, za jaki uważał dobre samopoczucie społeczeństwa⁹⁸.

Ksiądz Szelązek w ślad za Edmundem Nowickim nawiązywał do polskich korzeni Ziemi Zachodnich i Północnych, przypominał wkład Kościoła w zagospodarowanie tych ziem. Krytykował „zimny protestantyzm”, przeciwstawiając mu Kościół katolicki wracający na ziemie, które „prawdziwie Pan wybrał i poświęcił sobie”⁹⁹.

Ordynariusz był założycielem oddziału Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu, gdzie odbywały się nauki pierwszych trzech roczników¹⁰⁰ oraz pomysłodawcą obchodów rocznic święceń kapłańskich przez duchownych. Opiekował się również księżmi emerytowanymi, zakładając Wzajemną Pomoc

⁹⁶ *Protokół przygotowany przez stronę kościelną z konferencji w PWRN w Koszalinie*, Koszalin 1954, mps, kopia, Archiwum Diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, teczek bez sygn., podpisał ks. Chamans Mieczysław, [w:] *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego. Narodziny diecezji szczecińsko-kamińskiej (1945–1975)*, t. XIV, oprac. K. Kozłowski, Szczecin 2007, s. 41.

⁹⁷ *Protokół przygotowany przez stronę kościelną z konferencji w PWRN w Koszalinie*, Koszalin 1954, mps, kopia, Archiwum Diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, teczek bez sygn., podpisał ks. Chamans Mieczysław, [w:] tamże, s. 37–45.

⁹⁸ J. Anczarski, *Wspomnienia ...*, s. 90–92.

⁹⁹ W 1945 r. w Administracji gorzowskiej było zaledwie 202 księży, w tym 134 świeckich i 68 zakonnych, w roku 1950 liczba duchownych wzrosła do 405, by w 1955 osiągnąć liczbę 556, w latach 1945–1954 postawiono 2782 krzyże przydrożne i 468 kaplic przydrożnych – *Fragmenty orędzia, wygłoszonego przez Ordynariusza Zygmunta Szelązka do kapłanów i wiernych 16 lipca 1955 r., w 10. rocznicę diecezji*, Gorzów 30 lipca 1955 r., mps, kopia, AAN, UdsW, sygn. 125/252, teczek pt. Szelązek Zygmunt, [w:] *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego...*, s. 46–48.

¹⁰⁰ P. Socha, *Sylwetki Administratorów apostołskich ...*, s. 39.

Kapłańską¹⁰¹ oraz Dom Księży Emerytów w Rokitnie¹⁰². Powołał również Radę Liturgiczną, Diecezjalną Komisję Obrzędów Liturgicznych, Diecezjalną Komisję Sztuki Kościelnej, Diecezjalną Komisję Muzyki i Śpiewu Kościelnego, Studium Katechetyczne dla siostr zakonnych w Słupsku i Szczecinku, Diecezjalny Instytut Katechetyczny w Rokitnie¹⁰³. We wspomnieniach jednego z księży pracujących na Pomorzu Zachodnim zapisał się jako „tytan pracy, darzony szczerą miłością przez księży, łagodny i uśmiechnięty”¹⁰⁴.

Ksiądz Szelażek, podobnie jak jego poprzednicy, nie zaniedbał też obowiązku wizytowania parafii, który zawsze łączono z udzielaniem sakramentu bierzmowania tysiącom wiernych¹⁰⁵. Wikariusz generalny przewodzący kurii gorzowskiej w trudnym dla Kościoła okresie lat 1952–1956 dawał swoim podwładnym rady, zalecenia, jak pracować z wiernymi. Przykładał dużą wagę do nabożeństw stanowych, poświęconych różnym grupom społecznym, walki z alkoholizmem, czym wypełniał wychowawczą rolę, jaką brał na siebie Kościół katolicki w powojennym okresie. Doceniał rolę wizytacji kanonicznych, rekolekcji, ale przede wszystkim obchodów rocznic i świąt. Nakazywał świętować je z rozmachem, sam przygotował w ten sposób obchody dziesięciolecia diecezji. Było to wielkie wydarzenie dla Ordynariatu, dało okazję do podziękowań, wspomnień i podsumowań, a także roztaczania wizji na przyszłość¹⁰⁶. Z tej okazji wikariusz nakazał, by każdy proboszcz spisał historię swojej parafii według podanego wzoru¹⁰⁷.

W marcu 1953 r. na wniosek ks. Szelażka odbyły się dwie odprawy międzydekanalne w Szczecinie (dla Szczecina miasta, Kamienia, Gryfina, Szczecina-powiatu) i w Stargardzie (dla dekanatów: Stargard, Nowogard, Choszczno). Ordynariusz omawiał kwestie związane z nauką religii, twierdząc, że należy

¹⁰¹ Z. Szelażek, *Dekret powołujący do życia Wzajemną Pomoc Kapłańską*, Gorzów Wlkp. 1 lipca 1952, [w:] G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim ...*, s. 574.

¹⁰² P. Socha, *Ks. mgr inf. Zygmunt Szelażek zatroskany o duchowieństwo i seminarium*, „*Studia Paradyskie*”, t. 12, Zielona Góra 2002, s. 57–69.

¹⁰³ Tenże, *Sylwetki Administratorów apostolskich ...*, s. 40.

¹⁰⁴ J. Szczepańczyk, *Ks. Prałat Zygmunt Szelażek*, „*Prezbiterium*”, nr 7–8, Rok XII, lipiec–sierpień 1984, s. 229–232.

¹⁰⁵ J. Anczarski, *Wspomnienia ...*, s. 98.

¹⁰⁶ Miała się w nich znaleźć relacja z odbudowy kościołów, ocena religijności parafii oraz statystyki z ostatnich dziesięciu lat – ADZG, sygn. 70, *Okólniki 1955, Rozporządzenia, okólniki, listy pasterskie, Okólnik nr 7/55 „Obchód 10-lecia diecezji”*, brak paginacji.

¹⁰⁷ ADZG, sygn. 70, B2, *Okólnik 1955 r., Rozporządzenia, listy, okólniki na rok 1956*.

jej uczyć wszędzie, gdzie się da. W celu objęcia tym planem jak najszerszego grona młodzieży wprowadzono zwyczaj wysyłania w okresie wakacji kleryków do najbardziej zaniedbanych pod tym względem wiosek, by przeprowadzali tam lekcje, zdobywając jednocześnie praktykę¹⁰⁸. Apelował, by walczyć ze zjawiskiem konkubinatu. Wyjaśnił również budzące kontrowersyjne odczucia postępowanie Episkopatu w sprawie zatwierdzenia ks. Bednorza i zdjęcia bp. Adamskiego¹⁰⁹.

W orędziach wszystkich trzech rządców diecezji gorzowskiej widać pewne sprzeczności co do oceny sytuacji w regionie. Z jednej strony informowano w nich wiernych o sukcesie Polski i Kościoła terenie ordynariatu, gratulowano i chwalono zarówno wiernych, jak i księży. W słowach kierowanych do duchownych było zaś już więcej goryczy, pretensji i niezadowolenia. Wskazywano na niski poziom moralny części kleru oraz osadników, którzy w związku z tym wymagali tym ofiarniejszej pracy. Jeszcze inny wydzźwięk miały apele kierowane do biskupów diecezji centralnych. W nich społeczeństwo Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej charakteryzowane było jako bardzo religijne i spragnione Kościoła. Księży, którzy tu pracowali, ukazywano zaś jako bohaterów (pionierów rekrutujących się spośród przesiedleńców, zwłaszcza diecezji lwowskiej) lub nieudaczników (przysyłanych z Polski centralnej). W sposób dramatyczny ukazywano skutki, jakie miał pociągnąć za sobą brak wystarczającej liczby kapłanów, spowodowany biernością i brakiem zrozumienia Episkopatu dla potrzeb Ziemi Odzyskanych. Rozbieżności tych komunikatów wynikały naturalnie z chęci osiągnięcia różnych celów u poszczególnych odbiorców. Wszystkie składały się na obraz kondycji ówczesnego Kościoła w regionie. Na tym terenie aktywność ordynariuszów w kwestii braku kapłanów była największa, podobnie pomysłowość w pracy duszpasterskiej i organizacji diecezji¹¹⁰. Musiało to zapewne wynikać z panujących tu, najbardziej wymagających warunków.

¹⁰⁸ ADZG, sygn. 68, *Rozporządzenia, okólniki, listy pasterskie*, 1952, brak paginacji.

¹⁰⁹ APS, PWRN, sygn. 3810, *Sprawozdania sytuacyjne za I kwartał 1953 r. Referatu do Spraw Wyznań*, s. 6.

¹¹⁰ Wiele inicjatyw podjętych w ordynariacie gorzowskim znalazło naśladowców wśród biskupów polski centralnej. Było tak w przypadku otwarcia niższych seminariów duchownych (Walenty Dymek powołał takie w Poznaniu – K. Wójciak, *Życie i działalność ks. inf. Edmunda Nowickiego jako Administratora Apostolskiego w Gorzowie Wlkp. w latach 1945–1951*, Szczecin 2005 – praca magisterska napisana pod kierunkiem G. Wejmana, s. 36), organizacji zjazdów młodych księży, wydawania pomocy naukowych dla katechetów czy organistów, dobrą opinią cieszył się również „Tygodnik Katolicki dla Ziemi Odzyskanych” wydawany w Gorzowie. – J. Anczarski, *Wspomnienia ...*, s. 109.

Ksiądz Zygmunt Szelażek został zdjęty ze stanowiska wikariusza kapitulnego kurii gorzowskiej w 1956 r., gdy wolność odzyskał prymas Stefan Wyszyński. Przywódca polskiego episkopatu chciał zapewne zademonstrować, że oto znów Kościół sam decyduje o sobie. Odwołał więc z funkcji ordynariuszy Ziem Odzyskanych powołanych po usunięciu przez wrogą władzę prawowitych administratorów w 1951 r.

Kuria gorzowska w latach 1945–1956

Czas od 1945–1956 można podzielić na dwa wyraźnie różne podokresy ze względu na politykę państwa wobec Kościoła, a w związku z tym na warunki jego pracy. Pierwszy trwający do 1948/1949 r.¹¹¹ charakteryzował się największą swobodą w działalności duchownych, naznaczony też był organizacją administracji kościelnej na niemal dziewiczym pod tym względem terenie. W drugim od 1949 trwało zaostrzanie „kursu” wobec Kościoła i religii, zakończone odwilżą w 1956 r. Dla Ziem Odzyskanych ważną cezurą był również rok 1951.

Na terenie administracji gorzowskiej wprowadzone wówczas zmiany zostały z oczywistych powodów przyjęte negatywnie. Nowi rządcy kurii stanęli w związku z tym przed zadaniem przekonania do siebie współpracowników wiernych ks. E. Nowickiemu. Poza tym musieli wykazać się lojalnością wobec prymasa i Episkopatu, a nie wobec władz państwowych, którym zawdzięczali wyniesienie. Wydaje się, że w przypadku księży Załęczkowskiego i Szelażka oczekiwania wobec nich ze strony Kościoła pozostawały w zgodzie z ich wolą i chęcią. Ksiądz Tadeusz Załęczkowski odciął się od polityki i skupił na pracy administracyjnej, podkreślając na każdym kroku „nic bez prymasa”, zaś ksiądz Zygmunt Szelażek wręcz wykorzystywał swą pozycję i obracał ją na korzyść Kościoła kosztem władzy.

Władza miała nadzieję, że wraz ze zmianami wprowadzonymi od 1951 r. nastąpi poprawa sytuacji kleru reżimowego. Tymczasem zwłaszcza od 1952 r. dało się wręcz zauważyć zaostrzenie działalności hierarchów na tym polu, przejawiające się przede wszystkim w odsuwaniu kapłanów postępowych od wpływu na wiernych. Władza odpowiadała próbą manifestowania siły ruchu kapłanów postępowych.

¹¹¹ Na Ziemiach Odzyskanych względną swobodą Kościół cieszył się nieco dłużej niż w Polsce centralnej. Tutaj bowiem był władzom bardziej potrzebny, ale realizacji polityki faktów dokonanych polegającej na zagospodarowaniu tych ziem przez Polaków. Ci zaś oczekiwali obecności polskiego kapłana i katolickiej świątyni.

Przez cały okres od 1945 r. do 1956 r. kuria ordynariatu działała równie prężnie. Specyfika Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej znacznie zwiększyła jej zadania i znaczenie, a także oczekiwania wobec jej rządców. W normalnych warunkach diecezje realizują plan wyznaczony przez Polski Episkopat, a ten przez Stolicę Apostolską. W warunkach Ziem Odzyskanych poza tym zwyczajowym schematem pojawiała się na niespotykaną skalę kreatywność i aktywność lokalnej władzy kościelnej. Tereny te wymagały dodatkowych form duszpasterstwa, nowych metod, innych narzędzi i większego zaangażowania. Wydaje się, że kuria gorzowska, bez względu na to, przez którego z administratorów prowadzona, spełniała stawiane przed nią oczekiwania.

Za dowód zaangażowania i determinacji poszczególnych rządców mogą posłużyć liczne dokumenty sporządzane zwłaszcza przez kurię, zwłaszcza jej Wydział Duszpasterski, na czele którego stał wiele lat ks. Józef Anczarski. Wydawano liczne pomoce duszpasterskie, mające na celu ujednoczenie pracy w terenie oraz podniesienie jej poziomu¹¹². Przez omawiany okres niezmiennie realizowane były trzy wskazane przez ks. Nowickiego priorytety w pracy z wiernymi. Były to: nauka wiary, akcja powołań kapłańskich, problemy związane z małżeństwem i rodziną. Pierwszy wynikał z niskiego i płytkiego w dużej mierze poziomu religijności osadników oraz wizji alternatywnej przyszłości, w której „bez tego przegramy Kościół”. Drugi cel nadrzędny wiązał się z wspomnianym brakiem kapłanów oraz pomocy z zewnątrz w tej kwestii, którą to pomoc nazywał „gorszą, niż małą”. Trzeci kierunek działań przewidywany był nie na lata, lecz na dziesięciolecia pracy nad poziomem moralnym wiernych.

Nie zaniedbywano informowania o problemach diecezji w Polsce centralnej. Wszyscy ordynariusze działali według kierunków wyznaczonych przez pierwszego administratora. Zabiegali o księży dla swojej administracji, wizytowali ją i dyscyplinowali kler, starając się go zjednoczyć, dużo uwagi poświęcali nauce religii oraz duszpasterstwu stanowemu i rodzinie¹¹³.

Szarą eminencją działań kurii wydawał się być ks. Marian Kumala, wieloletni sekretarz kurii, kierujący jej polityką w trakcie posługi trzech rządców. Analizując dokumenty archiwalne, zarówno proveniencji kościelnej, jak i państwowej, trudno wątpić w zaangażowanie hierarchów gorzowskich w sprawę ordynariatu. Jedynymi słabymi punktami wydawały się nieliczne konflikty z kapłanami (nie sposób wyrokować o odpowiedzialności za nie na podstawie

¹¹² Tamże, s. 71–76.

¹¹³ ADZG, przede wszystkim: sygn. 170, 432, 1406–1409, 1165–1166, 1182, 1193, 1198.

kilku listów), brak należnego respektu wobec zwierzchniej władzy kościelnej księży z terenu oraz początkowo nieprzychylnie stanowisko pracowników kurii wobec następców księdza Nowickiego.

Podsumowanie

Czy Zygmunt Szelażek miałby szansę na sakrę biskupią, gdyby nie jego wybór na wikariusza kapitulnego w 1952 r. i kojarzenie jego osoby z reżimem komunistycznym? Tego się już nie dowiemy. Jednak zarówno on, jak i Tadeusz Załuczowski, mimo że nie wydaje się, by byli niełojalni wobec Kościoła, zapisali się w historii jako ci wskazani na stanowisko przez wrogą Kościołowi władzę świecką. Nie doczekali się biografii, wspomniani są w opracowaniach, ale nie poświęca się im tyle miejsca, co ks. E. Nowickiemu. Stali się ofiarami czasów, w jakich żyli.

Co innego ks. Nowicki, on wydaje się skorzystał na całym nieszczęściu. Dzięki zmianom granic i nowemu stanowisku, przed którym się wzbraniał, ostatecznie wiele zyskał. Zdobył cenne doświadczenie administratora dużej i wymagającej jednostki terytorialnej, zasłużył na zaufanie i został doceniony przez hierarchów. W 1951 r. za sprawą wizyty prymasa Stefana Wyszyńskiego w Rzymie otrzymał zgodę papieża na mianowanie na biskupa. Decyzja ta poddyktowana była nie tyle niewątpliwymi zasługami dla Kościoła, co względami politycznymi. Komuniści bowiem zdecydowali o zniesieniu stanu tymczasowości na Ziemiach Odzyskanych i odwołaniu dotychczasowych rządców ze stanowisk. Stolica Apostolska, by temu zapobiec, za sprawą licznych ingerencji prymasa wyraziła zgodę na podniesienie rangi owych rządców, ale uczyniła to za późno i nie uniknęli oni utraty stanowisk. Słowo się jednak rzekło i Pius XII wyniósł ich do rangi biskupów. Ksiądz E. Nowicki otrzymał sakrę biskupią dopiero w 1954 r. ze względu na ograniczenia ze strony władz państwowych. Od razu mógł jednak kontynuować karierę jako najpierw biskup tytularny i koadiutor w Gdańsku, zaś po śmierci niemieckiego ordynariusza diecezji bp. Karola Marii Spletta w 1956 r. jako jego następca.

Lata pracy w specyficznych warunkach ordynariatu gorzowskiego, a do tego w realiach PRL-u stały się próbą charakteru i osobowości dla wielu ludzi, w tym księży. Na najcięższą wystawieni zostali jedni z uważanych za najlepszych, bo najlepiej wykształconych, doświadczonych i oddanych Kościołowi – księża Edmund Nowicki, Tadeusz Załuczowski i Zygmunt Szelażek. Wszyscy trzej jak potrafili wypełnili swoje przeznaczenie.

SUMMARY

As a result of the Potsdam Conference, territory of Poland was shifted west. This decision forced the masses to migrate, and Polish government to populate and develop the new lands. Settlement of West Pomerania, Lubusz Land and other areas was started; priests came along with the crowds. The Church, trying to meet the expectations of the lost and anxious people, wanted to mark its presence in former German and Protestant areas. Curia was needed for this purpose – and its manager. Father Edmund Nowicki was first to be elected in 1945, however as a result of hostile policy of the authorities against the Church, he was replaced in 1951 by Fr. Tadeusz Załuczkowski. After his sudden death, the Curia manager position was taken by Zygmunt Szelażek. He occupied it until the end of 1956. Each one of the three had a huge influence on the religious life in the region. They built the Church structures virtually from scratch, they brought priests and religious, took over evangelical churches for the use of the Latin rite. They worked in the reality of the Polish People's Republic, risking reprisals. On one hand, they were being defined by the circumstances of place and time, on the other, they were determined to achieve their goals and realize uneasy task of leading the Church in the most demanding and neglected, largest territorial unit in Poland at the time. The article depicts their struggle, insufficiently described in the literature, as of yet.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie
- Komitet Centralny PZPR
- Urząd do spraw Wyznań
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Szczecinie
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Bydgoszczy
- Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze
- Akta Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wlkp. w latach 1945–1972 w Archiwum Państwowym w Szczecinie
- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie 1950–1973
- Komitet Wojewódzki PZPR w Szczecinie 1948–1990
- Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski
- Biuro Studiów Osadniczo-Osiedleńczych

Źródła drukowane

- Anczarski J., *Wspomnienia Dyrektora Wydziału Duszpasterskiego, cz. 1, Rządcy Diecezji Gorzowskiej*, Świnoujście 2007, z maszynopisu przepisał ks. K. Podgórski.
- Hlond A., *Dzieła*, t. 1, red. J. Koniczny, Toruń 2003.
- Nowicki E., *Wspomnienia z pierwszych lat urzędowania w diecezji gorzowskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945–1995)*, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 1998.
- Wołek-Wacławski A., *Wspomnienia Duszpasterza w 25-lecie diecezji gorzowskiej*, Człuchów 1970.
- Wyszyński S., *Dzieła Zebrane*, t. 1, 1949–1953, Warszawa 1991.
- Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego. Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej (1945–1975)*, t. XIV, oprac. K. Kozłowski, Szczecin 2007.
- Żaryn J., *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998.

Opracowania

- Bogdanowicz S., *Edmund Nowicki biskup gdański*, Gdańsk 1998.
- Chorzępa, *Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1965*, „Nasza Przeszłość” 1965.
- Cichocka M., *Kościół rzymskokatolicki w procesach integracyjnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2016 – rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. A. Makowskiego, prof. US.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.
- Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010.
- Godlewski J. F., *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego (1944–1974)*, Warszawa 1978.
- Godlewski J. F., *Obywatel a religia. Wolność sumienia w PRL*, Warszawa 1977.
- Wołoszyn J. W., „Walczyć o dusze młodzieży”. *Zmagania Związku Młodzieży Polskiej z Kościołem katolickim na Lubelszczyźnie 1948–1957*, Lublin 2009.
- Kamiński T., *Życie i działalność księdza Zygmunta Szelągka (1905–1982)*, praca magisterska pod kierunkiem ks. D. Śmierchalskiego-Wachocza, Szczecin 2008.
- Kersten K., *Jałta w polskiej perspektywie*, Londyn–Warszawa 1989.
- Klafkowski A., *Granica polsko-niemiecka po II wojnie światowej*, Poznań 1970.
- Klafkowski A., *Podstawy prawne granicy Odra – Nysa na tle umów jałtańskiej i poczdamskiej*, Poznań 1947.
- Klafkowski A., *Umowa poczdamska a sprawy polskie 1945–1970*, Poznań 1970.
- Klafkowski A., *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945*, Warszawa 1960.
- Kokot J., *Logika Poczdamu*, Katowice 1957.

- Kołodziejek H., *Kościóły i inne związki wyznaniowe*, [w:] *Dzieje Szczecina*, t. 4, 1945–1990, red. T. Białycki, Z. Silski, Szczecin 1998.
- Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t.1, red. Ryszard Terlecki i ks. Jan Szczepaniak, Kraków 2007.
- Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. ks. Jan Szczepaniak i Marek Lasota, Kraków 2010.
- Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. Tadeusz Ceynowa, Paweł Knap, Szczecin 2011.
- Kowalczyk K., *Między oporem a przetrwaniem. Państwo i Kościół na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, [w:] *Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000.
- Kowalczyk K., *Rozważania o działalności „księży patriotów” w województwie szczecińskim (1950–1955)*, [w:] *W okresie stalinowskim*, red. Cz. Osękowski, Zielona Góra 1999.
- Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945–1995)*, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 1998.
- Labuda G., *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1971.
- Matelski D., *Kościół katolicki wobec Ziemi Zachodnich i Północnych Polski (1945–1995)*, [w:] *Pomorze trudna Ojczyzna?*, red. A. Sakson, Poznań 1996.
- Mazur J. M., *Ksiądz Zygmunt Szczęsny w obliczu stalinowskich władz Pomorza Zachodniego w latach 1952–1956*, Szczecin 2003.
- Napierała E., *Geneza Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim*, „Studia Paradyskie” 1985, nr 1.
- Operacja: zniszczyć Kościół*, red. F. Musiał i J. Szarek, Kraków 2007.
- Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim. Mity i rzeczywistość*, cz. II, red. K. Kozłowski, Szczecin 2003.
- Panuś K., *Pius XII*, Kraków 2008.
- Partia z narodem, naród z Kościołem*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2008.
- Pilarski D., *Działalność wikariusza kapitulnego ks. Zygmunta Szczęsnego w latach (1952–1956)*, praca magisterska pod kierunkiem G. Wejmana, Poznań 1998.
- Pius XII a Polska 1939–1949*, oprac. ks. K. Lis SDB, Warszawa 2013.
- Pius XII i Polska w latach 1939–1945*, oprac. W. Faccinetti Jelonek, Londyn 1975.
- Pius XII. Papież w epoce totalitaryzmów. Historiografia i polityka*, red. M. Kornat, Kraków 2010.
- Pomorze trudna Ojczyzna?*, red. A. Sakson, Poznań 1996.
- Potkaj T., *Ruch „księży-patriotów” to najsmutniejsza karta w dziejach polskiego Kościoła po 1945 r.*, „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 36.
- Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000.
- Represje wobec Kościoła w krajach bloku wschodniego. Komuniści przeciw religii po 1944 r.*, red. ks. Józefa Mareckiego, Kraków 2011.
- Schmidt B., *Administracja Apostolska w Gorzowie Wielkopolskim*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej” 1974, nr 6–8.

- Socha P., *Ks. mgr inf. Zygmunt Szelązek zatroskany o duchowieństwo i seminarium*, „Studia Paradyskie”, t. 12, Zielona Góra 2002.
- Socha P., *Sylwetki Administratorów apostolskich i biskupów diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej*, „Życie i Myśl” 1995, nr 4.
- Stosunki państwo-Kościół w Polsce 1944–2010. Studia i materiały*, red. Rafał Łatka, Kraków 2013.
- Strauchold G., *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003.
- Szczepańczyk J., *Ks. Prałat Zygmunt Szelązek*, „Prezbiterium”, nr 7–8, Rok XII, lipiec–sierpień 1984.
- Świerkowski H., *Wspomnienia z pierwszych powojennych lat*, „Prezbiterium. Pismo urzędowe Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej” 1984, nr 7–8.
- Tymczyj A., *Ks. Tadeusz Załuczowski wikariusz generalny*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945–1995)*, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 1998.
- W okresie stalinowskim*, red. Cz. Osękowski, Zielona Góra 1999.
- Wejman G., *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2007.
- Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956*, red. E. Wojcieszek, Poznań 2012.
- Włodkowski R., *Problem osadnictwa w świetle dokumentów Piusa XII i polskiej hierarchii kościelnej (1945–1948)*, [w:] *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim. Mity i rzeczywistość*, cz. II, red. K. Kozłowski, Szczecin 2003.
- Włodkowski R., *Zachodnia granica państwa a stosunki państwo-Kościół w latach 1945–1956. Doświadczenia szczecińskie*, [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl Zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, Szczecin 2013.
- Z dziejów Kościoła katolickiego w Wielkopolsce i na Pomorzu Zachodnim*, red. Stanisław Jankowiak i Jan Miłosz, Poznań 2004 (seria „Materiały pomocnicze IPN”, t. 3).
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003.
- Żaryn J., *„Księża patrioci” – geneza powstania formacji duchownych katolickich, Polska 1944/45–1989*, Warszawa 1995.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953–1958). Relacje ambasadorów RP przy Stolicy Apostolskiej*, Warszawa 2000.
- Żurek J., *„Księża-patrioci” – szkic do portretu (I)*, „Przegląd Powszechny” 2003, nr 9/985.
- Żurek J., *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Warszawa–Katowice 2008.
- Żurek R., *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015.